Andrzej Stelmach

System partyjny

Partie polityczne stanowią w nowoczesnych społeczeństwach demokratycznych podstawową formę organizacyjną za pomocą której wyrażane są polityczne opcje obywateli.

Definicja patii politycznej

Partie mają różną strukturę organizacyjną i różne programy polityczne. To co czyni je podobnymi, to cel i metoda działania. Partie dążą bowiem do realizacji swego programu politycznego poprzez zdobycie i sprawowanie władzy państwowej. Ponieważ często zdarza się, że partie główny wysiłek koncentrują na pozyskaniu wyborców, którzy oddadzą głosy na ich kandydatów, pojawia się przeświadczenie, iż głównym, czy nawet jedynym celem ich działania, jest zdobycie władzy dla swoich przywódców. Partie są więc postrzegana wyłącznie jako „maszyny wyborcze" umożliwiające realizację osobistych ambicji ich działaczy.

Zjawisko partii politycznej jest znacznie bardziej złożone niż wynikałoby to z przytoczonych powyżej ogólnych tylko cech charakteryzujących partię. Najczęściej partię definiuje się jako dobrowolną organizację osób, które posiadają wspólny, oparty na ideologii program i dążą do jego realizacji poprzez zdobycie i utrzymanie władzy [1]. Marek Sobolewski twierdzi, iż prawie wszystkie współczesne definicje partii opierają się na tych samych elementach [2], a mianowicie:

- organizacji;
- ideologii lub programie;
- celu działania albo funkcji partii w systemie politycznym;
- reprezentowaniu przez partię określonych interesów społecznych.

Obok czysto teoretycznych problemów związanych ze zdefiniowaniem pojęcia „partia polityczna", występują także różnice w ustawowych

---

[1] Niektórzy autorzy przedstawiają obszerniejsze definicje, akcentujące dodatkowe cechy charakteryzujące partię polityczną. Max Weber twierdzi, iż partia polityczna to organizacja społeczna oparta na dobrowolnym członkostwie, stawiająca sobie za cel zdobycie władzy dla swego kierownictwa i zapewnienie aktywnym członkom różnych warunków umożliwiających zdobycie pewnych korzyści materialnych lub przywilejów osobistych. Jakub Banaszkiewicz określa partię jako grupę ludzi zespolonych więzią organizacyjną i ideologiczną, dążącą do zdobycia i utrzymania władzy państwowej dla określonych interesów, głównie klasowych.

[2] M. Sobolewski, Partie i systemy partyjne świata kapitalistycznego, Warszawa 1977, s. 20.

określeniach tego typu organizacji politycznej. Prawodawca w poszczególnych państwach charakteryzuje partie w nieco odmienny sposób, akcentując niektóre jej cechy a pomijając inne. Różny jest także stopień szczegółowości prawnej charakterystyki partii. Jedną z najbardziej precyzyjnych ustaw regulujących prawne i społeczno-polityczne aspekty funkcjonowania partii posiada Republika Federalna Niemiec [3]. Jednakże w wielu państwach nie ma tak szczegółowo rozbudowanych norm prawnych regulujących te kwestie.

Ustawa o partiach politycznych

W Polsce ustawa o partiach politycznych została uchwalona dopiero w 1990 r Ma ona bardzo ogólny charakter i reguluje jedynie kwestie zasadnicze. Formułuje jednak określenie partii politycznej stwierdzając, że jest to organizacja społeczna występująca pod określoną nazwą, stawiająca sobie za cel udział w życiu publicznym, w szczególności przez wywieranie wpływu na kształtowanie polityki państwa i sprawowanie władzy[4].

Legalizacja partii następuje z chwilą zgłoszenia jej do ewidencji prowadzonej przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. Poświadczenie zgłoszenia jest dowodem nabycia osobowości prawnej. Wymagania formalne są wyjątkowo skromne. Zgłoszenie powinno zawierać dane osobowe i podpisy minimum 15 osób tworzących organizację. Należy także podać nazwę i siedzibę partii, oraz sposób wyłaniania organu uprawnionego do jej reprezentowania w czynnościach prawnych.

Z powyższych zasad wynika, iż w Polsce nie ma obowiązku rejestrowania partii politycznych. Ich zgłoszenie do ewidencji jest wymogiem o charakterze czysto formalnym. Na tym etapie nie stawia się żadnych wymogów merytorycznych dotyczących zasad statutowych, programu, struktury, metod działania, zasięgu itd. Istnieje więc duża łatwość w uzyskaniu wpisu do ewidencji. Tym, między innymi, można tłumaczyć dużą liczbę partii działających w Polsce, chociaż należy sobie zdawać sprawę, że nie jest to najbardziej istotna przyczyna ich tworzenia.

Ustawodawca zastrzega sobie możliwość wykreślenia partii z ewidencji. Może to nastąpić jedynie na podstawie prawomocnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o zakazie działania partii. Trybunał działa w takim przypadku na wniosek Ministra Sprawiedliwości lub Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. Wniosek ten może dotyczyć orzeczenia o sprzeczności celów lub działania partii politycznej z konstytucją.

Minister Sprawiedliwości występuje do Trybunału Konstytucyjnego o zakazanie działalności partii także wtedy, gdy jej działalność polityczna zmierza do zmiany przemocą konstytucyjnego ustroju państwa lub wyraża się organizowaniem przez władze partii stosowania przemocy w życiu publicznym.

[3] Zob.: Z. Maciąg, System partyjny Republiki Federalnej Niemiec, Warszawa 1979.
[4] Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o partiach politycznych, Dz.U. 1990, nr 54, [illegible]

Ustawa reguluje zasięg oddziaływania partii zakazując tworzenia jej jednostek organizacyjnych w Siłach Zbrojnych oraz w zakładach pracy. To wyłączenie ma istotne znaczenie, ponieważ uniemożliwia bezpośrednią ingerencję partii politycznych w działalność instytucji publicznych oraz przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych. Tym samym zapobiega przekształcaniu wyżej wymienionych organizacji w arenę bezpośredniej walki między różnymi ugrupowaniami politycznymi. Partią pozostaje jedynie możliwość wykorzystania do tych celów związków zawodowych oraz własnych członków zatrudnionych w tych zakładach pracy.

Regulacji ustawowej podlegają również kwestie finansowe partii. Źródła jej finansowania są jawne. Partie nie mogą korzystać z jakiegokolwiek wsparcia rzeczowego i pomocy finansowej od osób zagranicznych. Same mogą natomiast prowadzić własną działalność gospodarczą, ale wyłącznie w formie spółdzielni albo udziału w spółkach. Dochody pochodzące z działalności gospodarczej partii wolne są od podatku dochodowego w części, w jakiej zostały przeznaczone na cele statutowe.

Za podstawowe źródła finansowania partii uznaje się składki członkowskie, spadki, darowizny, zapisy, dochody z majątku i dochody z działalności gospodarczej a także inne środki majątkowe pochodzące z ofiarności publicznej.

Definicja i typologia systemów partyjnych

Działające w kraju partie polityczne, tworza system partyjny. Dość powszechnie pod pojeciem systemu partyjnego rozumie się mechanizm współdziałania lub rywalizacji wszystkich legalnie działających w danym państwie partii politycznych w ich walce o zdobycie i sprawowanie władzy [5].

Do systemu partyjnego wchodzą te partie, które przyjęły i respektują w swej działalności ogólne zasady, reguły walki i współdziałania partii obowiązujące w ramach systemu. Przyjęcie i respektowanie zasad nie musi oznaczać ich afirmacji.

Typ systemu partyjnego zależy nie tylko od liczby istniejących partii politycznych, ale przede wszystkim o jego charakterze decydują stosunki panujące między nimi. Te z kolei zależą od wpływów i poparcia społecznego jakim cieszą się konkretne partie. Znaczenie poszczególnych partii w systemie politycznym jest tym większe, im dysponują one większą liczbą miejsc w parlamencie. Z tym, iż zależność ta nie jest jednoznaczna. W grę wchodzi również zdolność partii do zawierania sojuszy z innymi ugrupowaniami. Jast to szczególnie ważne w systemie rozbicia wielopartyjnego, gdzie żadna partia nie jest zdolna do samodzielnego sprawowania władzy.

[5] Szerzej na ten temat: M. Sobolewski, Partie i systemy partyjne ... , wyd. cyt. s. 398 i dalsze.

Istniejące systemy partyjne można podzielić na alternatywne i niealternatywne. Pierwszy rodzaj zakłada istnienie wielu partii oraz konieczność walki politycznej i konkurencyjności pomiędzy nimi. W efekcie istnieje możliwość zmiany układu sił politycznych w państwie i zastąpienie jednej partii, czy jednej koalicji partyjnej, przez inne. Niealternatywny system partyjny zakłada stabilność układu sił, co w efekcie oznacza, iż u steru władzy pozostaje zawsze ta sama partia czy koalicja partii. Oczywiście taki stan rzeczy musi posiadać cechy trwałości. Wynika on z ukształtowanej zwyczajowo praktyki politycznej, bądź posiada gwarancje prawne.

Alternatywne systemy partyjne mogą przybierać jedną z czterech postaci. Może to być system rozbicia wielopartyjnego, system dwupartyjny, dwublokowy, lub system partii dominującej.

System rozbicia wielopartyjnego występuje wówczas, gdy realne szanse na zdobycie władzy ma kilka partii politycznych. W systemie tym brak jest jednej, górującej nad pozostałymi, partii politycznej zdolnej do samodzielnego sprawowania władzy. W związku z tym zachodzi konieczność tworzenia koalicji.

System dwupartyjny, nazywany także systemem dwóch partii dominujących występuje w państwach, gdzie istnieje wiele partii, ale tylko dwie z nich mają realną szansę na zdobycie władzy. Najczęściej to jedna z nich samodzielnie sprawuje rządy. Pozostałe partie są tak słabe,że albo zupełnie nie liczą się w walce wyborczej, albo zyskują tak małą liczbę mandatów, że w żaden sposób nie są w stanie zagrozić, nawet w koalicji, partii rządzącej.

Kolejny, wyróżniony przez nas system, to system dwublokowy. Jest on niekiedy nazywany systemem wielopartyjnym ustabilizowanym. W swej istocie jest zbliżony do systemu dwupartyjnego, z tym, że występują w nim najczęściej koalicje partii. Jedna z nich jest koalicją rządzącą a druga opozycyjną. Szczególną postacią tego systemu jest przypadek, gdy po jednej ze stron koalicję zastępuje jedna silna partia.

Czwartym systemem partyjnym jest system partii dominującej. Charakterystyczne jest dla niego, iż w kraju działa wiele partii, ale tylko jedna z nich wyraźnie dystansuje swoich rywali w ciągu pewnego okresu i samodzielnie sprawuje władzę. Pozostałe ugrupowania polityczne są skłócone i nie stanowią dla partii dominującej żadnej alternatywy rządowej.

System partyjny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W Polsce po II wojnie światowej istniało kilka partii politycznych. Kontynuowały swoją okupacyjną działalność partie lewicowe Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna. Również ruch ludowy pozostawał w rozbiciu. Obok tzw. lubelskiego, powiązanego z PPR Stronnictwa Ludowego działało Polskie Stronnictwo Ludowe na czele którego stanął Stanisław Mikołajczyk. Kontynuowało działalność Stronnictwo Demo-

kratyczne. Najtrudniejszą drogę do legalizacji miało Stronnictwo Pracy, które rozpoczęło oficjalną działalność dopiero we wrześniu 1945 r. Usiłowano doprowadzić również do zalegalizowania działalności innych partii politycznych, np. Stronnictwa Narodowego i Polskiej Partii Socjalistycznej Wolność - Równość - Niepodległość. Rzad nie dopuścił jednak do tego[6].

Pierwszy okres kształtowania się, w sensie ilościowym, polskiego systemu partyjnego formalnie został zamknięty w listopadzie 1945 r. decyzją Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Uznawała ona, iż sześć działających legalnie w kraju stronnictw w pełni odzwierciedla poglądy polityczne obywateli i w związku z tym, nie jest celowe tworzenie dalszych partii.

Po wyborach parlamentarnych w 1947 r. partie bloku demokratycznego (PPR, PPS, SL i SD) rozpoczęły samodzielne sprawowanie władzy. Zarówno PSL jak i SP pozostawały nadal w opozycji i nie uczestniczyły w rządzie.

Realizując radziecką drogę budowy podstaw ustroju socjalistycznego przywódcy PPR z Bolesławem Bierutem na czele podjęli wysiłki na rzecz zjednoczenia ruchu robotniczego. Doszło do niego 15 grudnia 1948 r. Powstanie marksistowskiej PZPR faktycznie oznaczało likwidację PPS. Płaszczyzną zjednoczenia były bowiem tradycje i program polityczny PPR.

Niespełna rok po zjednoczeniu partii robotniczych doszło do połączenia PSL i SL. W listopadzie 1949 r. utworzono wspólną partię chłopską Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

Pod naciskiem władz państwowych w lipcu 1950 r. kierownictwo SP podjęło decyzję o samorozwiązaniu się Stronnictwa.

W 1950 r. ukształtował się w Polsce system partyjny składający się z trzech partii: PZPR, ZSL i SD. Jednocześnie zamknięty został okres, który charakteryzował się funkcjonowaniem partii politycznych na zasadach zbliżonych do występujących w demokracjach burżuazyjnych systemów wielopartyjnych. Należy jednak uwzględnić pewne występujące w Polsce, we wspomnianym okresie, modyfikacje. Polegały one na rosnącej dominacji partii komunistycznej oraz silnych i trwałych porozumieniach międzypartyjnych.

Etap drugi nazywany jest systemem partii hegemonicznej. Jest to specyficzny przypadek systemu partyjnego występującego w państwach socjalistycznych, w których obok partii komunistycznej działały również tzw. partie sojusznicze. W odróżnieniu od systemu partii dominującej występującym w demokracjach burżuazyjnych, system hegemoniczny zakłada trwałą przewagę partii komunistycznej i opiera się na czterech następujących zasadach:

- wszystkie partie przyjmują za wspólną zasadę ideową program budownictwa socjalistycznego;
- partie sojusznicze uznają kierowniczą rolę partii komunistycznej w państwie i społeczeństwie;

[6] Szerzej na temat tworzenia się partii politycznych w tym okresie zob.: A. Czubiński, Dzieje najnowsze Polski. 1944-1989, Poznań 1992.

- partia komunistyczna akceptuje samodzielność organizacyjną i programową partii sojuszniczych;
- partie sojusznicze uznają wyłączność partii komunistycznej do reprezentowania politycznych interesów proletariatu.

Stronnictwa sojusznicze były traktowane jako tzw. partie środowiskowe. PZPR natomiast uznawano za partię reprezentującą interesy ogólnonarodowe.

Oparta na powyższych zasadach współpraca partii politycznych w Polsce zapoczątkowana została jeszcze w ramach Bloku Stronnictw Demokratycznych. Jej formą początkową było podjęcie i umocnienie współpracy międzypartyjnej. Faktycznie oznaczała ona dominację PPR a następnie PZPR. Powstałe stosunki międzypartyjne nosiły zdecydowanie nowe cechy i nie mieściły się w ramach tradycyjnie rozumianego układu wielopartyjnego. Już w pierwszym okresie funkcjonowania systemu hegemonicznego wystąpiły wyraźne ograniczenia samodzielności partii sojuszniczych. PZPR traktowała je w sposób instrumentalny jako transmisję swojej polityki do mas. Nie uwzględniano samodzielności stronnictw i ich własnej roli w środowiskach w których działały. Efektem takiego postępowania było ograniczenie aktywności ZSL i SD oraz pojawienie się tendencji likwidatorskich, które powodowały obumieranie obu partii. Przejawiało się to w spadku ich aktywności oraz wyraźnym zmniejszeniu liczby członków.

Dopiero w 1956 r. przywrócone zostały podstawowe zasady stosunków międzypartyjnych opartych także na uznaniu przez PZPR pewnej samodzielności partii sojuszniczych. Płaszczyznę współpracy miała stanowić reaktywowana w listopadzie tego roku Centralna Komisja Porozumiewawcza w której działali przedstawiciele partii i stronnictw. Do zadań komisji, które powołano na wszystkich poziomach struktur organizacyjnych, należało m.in. ustalanie wspólnych programów działania, wzajemne informowanie się o głównych przedsięwzięciach oraz ustalanie polityki kadrowej.

Ostatnie z wymienionych zadań było realizowane w ramach tzw. nomenklatury partyjnej. Polegała ona na obsadzaniu niektórych stanowisk wyłącznie po uprzednim wyrażeniu opinii instancji partyjnej w tej sprawie.

W całym okresie PRL można dostrzec pewną prawidłowość w stosunkach między partią komunistyczną a jej sojuszniczkami. W przełomowych momentach naszej historii, gdy PZPR miała trudności z realizacją swej polityki (np. rok 1970, 1976, 1980-1982), przywracano partnerskie, ale oparte na wcześniej przytoczonych zasadach, stosunki międzypartyjne. Stan taki trwał jedynie tak długo, dopuki partia komunistyczna nie uporała się z powstałymi trudnościami. Następnie ponownie rola i znaczenie stronnictw było zdecydowanie ograniczane.

Prawne uzasadnienie dla istniejącego w Polsce, w omawianym okresie, systemu partyjnego i kierowniczej w nim roli partii komunistycznej znaleźć można dopiero w poprawce do konstytucji PRL wprowadzonej w 1976 r. W art. 3 stwierdza się tam, iż „Przewodnia siła

w budowie socjalizmu jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Współdziałanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego stanowi podstawę Frontu Jedności Narodu" [7]. Do czasu uchwalenia w 1990 r. ustawy o partiach politycznych była to jedyna podstawa prawna działalności partii politycznych w Polsce.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych zaczęły powstawać ugrupowania polityczne, które nie uznawały zasad systemu hegemonicznego. Nasilenie tworzenia nielegalnych wtedy partii politycznych nastąpiło w roku 1980 i 1981. Funkcjonowało wówczas kilkanaście partii o zasięgu ogólnopolskim lub regionalnym [8]. Działały one nielegalnie, ponieważ prawo nie przewidywało możliwości rejestracji partii politycznych. Z drugiej strony, nie było także przepisu, który zabraniałby tworzenia partii.

System partyjny Rzeczypospolitej Polskiej

W wyniku obrad „okrągłego stołu" w 1989 r. zostały stworzone polityczne warunki dla rozwoju nowych ugrupowań politycznych. Odbywające się w czerwcu wybory do Sejmu i Senatu, oparte na nowej ordynacji wyborczej przewidującej obsadę części mandatów do Sejmu i wszystkich do Senatu w wyniku wolnej gry sił politycznych, przyspieszyły znacznie ten proces. Siły ówczesnej opozycji były skonsolidowane wokół NSZZ „Solidarność". Stąd też w wyborach czerwcowych inne opozycyjne ugrupowania polityczne nie odegrały istotnej roli. Dopiero przygotowania do następnych, wolnych wyborów parlamentarnych, wyzwoliły ambicje polityczne niedawnych działaczy opozycyjnych, co zaowocowało dynamicznym rozwojem liczebnym różnorodnych ugrupowań politycznych.

Pierwszą próbą sił wewnątrz obozu solidarnościowego były wybory prezydenckie w grudniu 1990 r. Jeszcze przed nimi, w oparciu o ustawę o partiach politycznych, wpisanych zostało do rejestru czterdzieści partii. Ich liczba stale rosła i już w połowie następnego roku przekroczyła sto. Wraz ze zbliżaniem się terminu wyborów parlamentarnych przybywało również partii politycznych.

Wśród wpisanych do rejestru organizacji można znaleźć ugrupowania o różnym charakterze politycznym. Przeważają partie deklarujące się jako narodowe. Jest ich ponad dwadzieścia. Drugie miejsce zajmują demokraci, którzy utworzyli dotychczas czternaście partii. W dalszej kolejności uplasowały się liczące od 8 do 11 partii ugrupowania chrześcijańskie, liberalne i konserwatywne, socjalistyczne, chłopskie, republikańskie oraz ekologiczne. Swoje reprezentacje mają również mniejszości narodowe oraz

[7] Konstytucja PRL, Warszawa 1983, Art. 3 ust. 1 i 2.
[8] W okresie tym działały m.in.: Polska Partia Pracy, Konfederacja Polski Niepodległej, Partia Socjaldemokratyczna, Polska Partia Socjalistyczna, Ruch Chrześcijańsko-Społeczny, Stronnictwo Narodowe, Polska Partia Postępowa.

monarchiści (po trzy partie). Istnieje w Polsce kilka partii nie tuzinkowych, m.in. posiadaczy magnetowidów, wielbicieli piwa lub whisky, rozumowcy, obywatele świata.

Do tworzenia nowych partii zachęcała zasada proporcjonalności w prawie wyborczym. Daje ona szansę na zdobycie mandatu nawet niewielkim ugrupowaniom politycznym. Także organizacje o zasięgu lokalnym decydowały ubiegać się o miejsce w parlamencie.

W samej kampanii wyborczej aż 65 partii i ugrupowań politycznych pretendowało do własnej listy krajowej. Ponieważ ordynacja wyborcza przewidywała tworzenie koalicji wyborczych, część partii skwapliwie skorzystała z tej możliwości. Tym bardziej, iż istniały już pewne pozytywne doświadczenia z okresu wyborów prezydenckich, po których np. Ruch Obywatelski - Akcja Demokratyczna i Forum Prawicy Demokratycznej utworzyły wspólną partię. W tym przypadku sojusz okazał się trwały i zaowocował powstaniem Unii Demokratycznej (UD), jednej z najsilniejszych w chwili obecnej partii.

Zachęcone tym doświadczeniem niektóre partie postanowiły zawiązać sojusze w kampanii wyborczej do parlamentu. Postąpiła tak Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP), która weszła w porozumienie z OPZZ, ZSMP, Demokratyczną Unią Kobiet oraz Związkiem Komunistów Polskich „Proletariat" tworząc Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD). W podobny sposób postąpiły ugrupowania katolickie ze Zjednoczeniem Chrześcijańsko Narodowym na czele, powołując Wyborczą Akcję Katolicką. W tym samym czasie zawiązano Porozumienie Obywatelskie Centrum będące koalicją Porozumienia Centrum, PFLCh „Ojcowizna" (obecnie Polska Partia „Ojcowizna") oraz komitetów obywatelskich. Z mnogości partii chłopskich utworzono dwie koalicje: PSL - Sojusz Programowy zrzeszający m.in.: PSL, Krajowy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych, Koła Gospodyń Wiejskich, Związek Młodzieży Wiejskiej, Ludowe Zespoły Sportowe, oraz Porozumienie Ludowe w skład którego weszły PSL „Solidarność" (obecnie Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie), PSL (mikołajczykowskie) oraz NSZZ RI „Solidarność".

Wszystkie wymienione powyżej partie zastosowały taktykę koncentracji sił w oparciu o porozumienie koalicyjne. Odmienną koncepcję realizowała Konfederacja Polski Niepodległej (KPN), która zawarła wprawdzie porozumienie z Blokiem Ludowo-Chrześcijańskim, Polską Partią Ekologiczną „Zieloni", Polskim Związkiem Zachodnim oraz Sojuszem Kobiet Przeciw Trudnościom Życia, ale zastosowała taktykę „maszerujemy oddzielnie, uderzamy razem". W praktyce koncepcja ta przyniosła lepsze rezultaty niż taktyka koncentracji sił. Świadczą o tym ostateczne wyniki wyborów do Sejmu, które przyniosły większości partii i ugrupowań, które zastosowały taktykę budowy koalicji, poważne rozczarowanie [10].

[9] Por.: Informator o partiach politycznych w Polsce, Warszawa 1991.

[10] Szerzej na ten temat: E. Nowak, Funkcja wyborcza partii i ugrupowań politycznych w Polsce, Państwo i Prawo nr 5 z 1992 r.

Jak wykazywały przedwyborcze sondaże, wiele partii uzyskałoby większe poparcie elektoratu, gdyby występowało samodzielnie, niż w sojuszach z innymi ugrupowaniami. Ta prawidłowość nie dotyczyła SLD. „Złożyły się na to zupełnie inne czynniki, a w szczególności ostre ataki wyborcze wymierzone w ten Sojusz, co wywołało skutki odwrotne od zamierzonych. Wpływy wyborcze SdRP przed rozpoczęciem kampanii wyborczej socjologowie dość zgodnie szacowali na 3-4%. Ostatecznie wybory do Sejmu przyniosły SLD poparcie 11,98% elektoratu.

Te polskie osobliwości wyborcze wyjaśnić można różnymi czynnikami m.in. systematycznym pogarszaniem się warunków bytowych społeczeństwa i rozczarowaniem wobec nowych sił rządzących, rozbiciem „Solidarności" i zdezorientowaniem wyborców bezpardonową walką różnych nurtów „Solidarności", nowością sytuacji wynikającą z wprowadzenia do systemu wyborczego wolnej gry sił politycznych, brakiem przyzwyczajeń wyborców i brakiem punktów odniesienia" [11].

Powyższą tezę potwierdza bardzo niska frekwencja wyborcza wynosząca zaledwie 43,2% uprawnionych. Spośród oddanych głosów aż 5,63% było nieważnych.

Efektem wyborów jest bardzo duże rozczłonkowanie organizacyjne i programowe sił reprezentowanych w Sejmie. Aż dwadzieścia dziewięć komitetów wyborczych wprowadziło swoich przedstawicieli do niższej izby parlamentu, przy czym siedemnaście z nich po mniej niż pięciu. Pamiętać przy tym należy, że w skład niektórych komitetów wyborczych wchodziło po kilka partii politycznych.

Wyniki wyborów do Senatu, po mimo zastosowania zasady większościowej w prawie wyborczym, także odzwierciedlają rozbicie polskiej sceny politycznej. W wyższej izbie parlamentu zasiadają reprezentanci osiemnastu ugrupowań politycznych oraz dziesięciu senatorów niezależnych.

O bardzo dużym rozproszeniu głosów wyborców świadczy fakt, że tylko 11 komitetów wyborczych, na 65 ubiegających się, zdołało spełnić wymogi formalne [12], aby uczestniczyć w podziale mandatów z list ogólnopolskich.

W efekcie największe ugrupowanie dysponowało w Sejmie zaledwie nieco ponad 13% mandatów. Aby stworzyć koalicję większościową musiałoby się w niej znaleźć przynajmniej pięć największych ugrupowań parlamentarnych. Ponieważ, ze względu na istotne różnice polityczne pomiędzy nimi, nie jest to możliwe, w celu stworzenia rządu większościowego musi dojść do porozumienia między jeszcze większą liczbą partii politycznych. Jeżeli do tego dodamy różnice i podziały występujące wewnątrz poszczególnych ugrupowań stanie się jasne, że w obecnych warunkach trudno mówić o trwałych koalicjach.

[11] Tamże, s. 42-43.

[12] Ordynacja wyborcza do Sejmu stwierdza, iż do uzyskania mandatu z listy ogólnopolskiej uprawnione są te komitety wyborcze, które zebrały w skali kraju przynajmniej 5% ważnych głosów lub uzyskały mandaty poselskie w co najmniej 5 okręgach wyborczych.

Cechą charakterystyczną polskiej sceny politycznej jest jej daleko posunięta atomizacja, co owocuje niestabilnym systemem politycznym, podatnym na częste, koniunkturalne wahania.

Przez cały czas trwania kadencji obecnego Sejmu następują zmiany w składzie poszczególnych klubów. Posłowie zmieniają przynależność klubową i partyjną dosyć często. Już uczyniło to prawie pięćdziesiąt osób, tj. ponad 10% ogólnej liczby posłów, a proces ten trwa nadal. Na bazie nowo tworzonych partii politycznych powstały również całkiem nowe kluby parlamentarne, np. liczący 18 posłów klub Ruch dla Rzeczypospolitej czy utworzone na skutek secesji z UD ugrupowanie Aleksandra Halla. Wprawdzie podejmowane są wysiłki na rzecz utworzenia wspólnego klubu przez kilka liczących się ugrupowań parlamentarnych, ale na razie nie przynoszą one żadnych rezultatów.

Jak wynika z powyższej analizy, trudno jest mówić o wyraźnej tendencji do przezwyciężenia rozdrobnienia czy też doprowadzenia do trwałej konsolidacji ugrupowań parlamentarnych. W chwili obecnej nadal obserwujemy proces atomizacji sceny politycznej. Wydaje się jednak, że w przyszłości konieczne jest powstanie zorganizowanych form współpracy ważniejszych partii politycznych, chociażby ze względu na stabilizację systemu politycznego. Od czerwca 1989 r. powierzano misję utworzenia rządu aż siedmiu politykom. Tylko czterem spośród nich zadanie to udało się wykonać. Za każdym razem zbudowanie koalicji rządowej jest coraz trudniejsze i wymaga wielu kompromisów. Podstawy rządu są kruche, co z kolei nie sprzyja wypracowaniu jednoznacznego i konkretnego programu politycznego a szczególnie gospodarczego.

Można liczyć na zwycięstwo rozsądku polityków i przedłożenie dobra kraju nad własne ambicje i animozje. Skuteczniejszej jednak szansy na ustabilizowanie polskiego systemu politycznego upatrywać należy w stworzeniu formalno-prawnych mechanizmów doprowadzających do wzmocnienia systemu partyjnego, co w konsekwencji spowoduje powstanie silniejszych koalicji rządowych. Mała konstytucja podtrzymuje zasadę proporcjonalności w prawie wyborczym. Jest jednak nadzieja, że nowa ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu wprowadzi ograniczenia w dostępności mandatu dla komitetów wyborczych, które nie zdobyły określonej ich liczby, lub nie uzyskały odpowiednio wysokiego poparcia wyborców. Przyjęcie tak określonych barier powinno wyeliminować z dostępu do władzy ugrupowania przypadkowe i nie cieszące się znaczącym poparciem społecznym.